

Wychowani Na B, Stawiam na jutro

1.

To co odeszło, to przeszłość, licz się z tym, to nie odkrycie.

Prawdziwych przyjaciół na palcach ręki zliczę, oni gdy odejdę zapalą na grobie znicze, z nimi melanzuję, razem z nimi liczę, o lepszą przyszłość walczę, z nimi fałsz niszczę.

Wychowani kto nie jest z nami, jest na przeciw, na siebie liczę, sam stanowią swoje plecy, za siebie mogę ręczyć, przyszedłem tu by żyć, nie odpierdalać lipę, nachapać się i się zmyć.

Ulicznej poezji szept, wziął z błaty lek. Przed prawdą nie uciekniesz, niezależnie jak byś biegł, gdzie byś się nie zaszył, pierdolić status gwiazdy - jeb to, jeb, to - niech radzą dobre chłopaki, jesteśmy młodzi, wiemy co jesteśmy warci, co widziały me oczy, nie chciał bym zobaczyć - wara - jeden modli się by doczekać rana, dorośnie a młodość jak kartka wyrwana.

Ref.

To co odeszło już nie wróci, stracony czas, żałujesz? Nie musisz,
co było wczoraj to przeszłość, pierdol, Stawiam na jutro! Postawisz ze mną? x2

2.

Niema tego złego, co na dobre by nie wyszło, w przód wypatruję, sam pracuje na przyszłość.

Idź stąd, ty co rychło oceniasz, dużo nie myśląc, rozumiesz błąd za późno, bo wisząc na stryczku, nic nie zmienisz, nic nie zrobisz, nie odmienisz nic, kogo z nas chcesz oczernić, to lepiej milcz, to co jutro i dziś jest istotne, resztę zapomnę, każdy może zahaczyć się o swą nogę.

Wychowani, dotarło do mnie że jestem pionkiem, jak samotny żołnierz, sam na obcym froncie, tysiące takich jak ja, słońce oślepia, mimo mozaidy, musze swych ludzi zebrać, nie czekać wytykany na atak wroga, strajk wyczekiwaniem zła, musze sam atakować, nie cofać się, patrząc, na porażki przeszłości, by ktoś ci szepnął kiedyś, elo dzieciak dorośnij!

Ref.

To co odeszło już nie wróci, stracony czas, żałujesz? Nie musisz,
co było wczoraj to przeszłość, pierdol, Stawiam na jutro! Postawisz ze mną? x2

3.

Patrz uważnie, byś nie stał się czyjąś marionetką, zobacz ile zawdzięczasz swoim kolezka, wybieraj myśląc, nie rzucając orłem, reszka,. Co dla mnie się liczy sam najlepiej wiem to!

Szanuj to odrzuć zło, co wydaje się być dobrem, w chwili zagrożenia, poznasz ręce pomocne - pro

- że wiatry nie zawsze będą Ci sprzyjać, okręt, na którym płynę, ochrzczony, przyjaźń, nad przepaścią mocnych chwil, bez poręczy przejść, wiem po drugiej stronie, czeka mnie sądny dz
nie złękę się mimo, przegnitych drew, przejdę, lepsze jutro zdobędę, bo samo nie nadejdzie,
nie pójdziesz do przodu, ciągle patrząc w tył, twe marzenia w pył, obróca się momentalnie,
by tak nie było, wciąż nadzieją się karmie, wiem że jutro przyjdzie, rozegrać kolejna partie.

Ref.

To co odeszło już nie wróci, stracony czas, żałujesz? Nie musisz,
co było wczoraj to przeszłość, pierdol, Stawiam na jutro ! Postawisz ze mną? x2